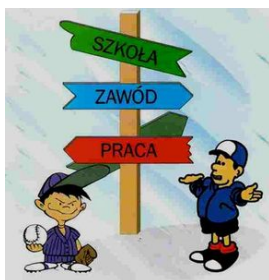


Co pomaga, a co przeszkadza uczniom - czyli słów kilka o ... wyborze szkoły



„Nasz los kształtuje się w momentach podejmowania decyzji”

Anthony Robbins

Niemal każdy młody człowiek u progu decyzji o wyborze szkoły ponadgimnazjalnej (ponadpodstawowej) zdaje sobie sprawę z tego, co trzeba wiedzieć, aby ten wybór był trafny. Młodzi ludzie wiedzą, że trzeba mieć rozeznanie w tym, co się lubi, jakie przedmioty szkolne są dla nich ciekawe, z jakich przedmiotów osiągają najwyższe wyniki, itp. Wiedzą, że powinni dobrze poznać siebie. Ale czy wiedzą na pewno i co to tak naprawdę oznacza? Na poznanie siebie składają się nie tylko zainteresowania, ale też umiejętności, uzdolnienia, cechy charakteru, temperament, to, w jaki sposób kształtuje się poczucie własnej wartości młodego człowieka. Tyle „teorii”. A co z praktyką? Nierzadko uczniowi, jak też jego rodzicom i nauczycielom trudno „odkryć” czy pomóc w odkryciu i nazwaniu tych wszystkich obszarów, które po prostu powinny zostać odkryte przed wyborem kolejnego etapu edukacyjnego. Żyjemy w czasach, gdzie „na kliknięcie”, na „ręki wyciągnięcie” możemy uzyskać niemal wszelkie potrzebne informacje. Internet to źródło wielu wiadomości niezbędnych do rozpoczęcia procesu wyboru szkoły, kierunku studiów czy poznawania siebie. Zatem dlaczego nie wszyscy młodzi ludzie potrafią/chcą z tego skorzystać? Dlaczego nie korzystają w pełni z „dobrodziejstw” techniki, o których nierzadko ich rodzice, nie mówiąc już o wcześniejszych pokoleniach, mogli tylko pomarzyć? Przyjrzyjmy się niektórym „powodom” - „przeszkodom”? :

ETAP ŻYCIA

W okresie dorastania niemal wszystko jest zmienne. Zmienia się, modyfikuje, ewoluuje. Ciągłe poszukiwanie swego miejsca, odkrywanie siebie jako „młodego dorosłego” sprawia, że nic nie wydaje się pewne. To może, choć nie musi, demotywować do planowania, określania celów, a tym samym do „podróżowania” po sieci w poszukiwaniu informacji niezbędnych do podjęcia decyzji. Tzw. mit osobisty związany z charakterystycznym dla tego etapu życia egocentryzmem poznawczym nastolatka -przejawiający się m.in. w poczuciu młodego człowieka, że ma nieprzeciętne umiejętności, szerokie przywileje, jest odporny na wszelkie konsekwencje nieraz ryzykownych, nieprzemyślanych, nie poprzedzonych planem zachowań -może także wpływać na jego „swobodne” podejście do wyboru szkoły...

NAWYKI

Poznanie swojego potencjału, odkrywanie i nazywanie swoich możliwości oprócz naturalnej potrzeby może być niemal nawykiem, nieodłącznym elementem w życiu młodego człowieka, po prostu „wpisanym” w jego życie. Może to skutecznie chronić

młodych ludzi przed często wypowiedzianymi przez nich stwierdzeniami typu „nie mam zainteresowań”, albo, co gorsza, „nie jestem inteligentny” –które zwykle wynikają głównie z braku... znajomości siebie. Z braku naturalnej skłonności do samopoznania, odnajdywania odpowiedzi na pytania dotyczące własnych możliwości. Warto zatem kształtować u młodego człowieka „nawyk” poznawania siebie, nazywania przede wszystkim- swoich zasobów, mocnych stron.

FIZJOLOGIA

Nie sposób tego „powodu” pominąć. Zmieniający się wygląd, będący nierzadko przyczyną wielu kompleksów, to w dużej mierze jeden z głównych obszarów zainteresowań. Dalej, wiąże się z tym zainteresowanie podejmowaniem ryzykownych zachowań, eksperymentowaniem w relacji z płcią przeciwną. W tym czasie wszelkie odstępstwa od tzw. norm rozwojowych (rozwój nieco przyspieszony lub nieco opóźniony) w istotny sposób wpływają na samoocenę młodego człowieka, a tym samym na jego tzw. pozycję społeczną w grupie (a w konsekwencji -na rozwój własnej tożsamości, samopoczucie i motywację do działania, również w obszarze podejmowania pierwszych ważnych, edukacyjno-zawodowych, decyzji).

WPŁYW RÓWIEŚNIKÓW

Mimo myślenia hipotetyczno-dedukcyjnego, charakterystycznego dla tego etapu życia, dzięki któremu młody człowiek otwiera się na sferę możliwości (a nie tylko tego, co jest realnie), ma on tendencję do sprawdzania zdania/pomysłu prezentowanego przez innych zanim się z nim zgodzi i uzna za własny. Niestety w obszarze wyborów edukacyjno-zawodowych zwykle najłatwiej jest mu „pójść za innymi”, „pójść za większością”. Rówieśnicy to bowiem główny „punkt odniesienia” na tym etapie życia. Charakterystyczna dla czasu dorastania tzw. indywiduacja (odróżnianie własnych postaw i przekonań od postaw i przekonań innych osób) ze wzmożoną siłą uwidacznia się przede wszystkim w kontaktach z rodzicami czy nauczycielami.

WPŁYW ŚRODKÓW MASOWEGO PRZEKAZU- Magia Internetu

Oprócz plusów, nie sposób zapomnieć o jego minusach . Tak jak korzystanie z telefonów komórkowych, tak komunikowanie się za pomocą serwisów społecznościowych sprawia, że w obszarze porozumiewania się młodego człowieka z innymi dominuje tzw. kod ograniczony-maksymalnie związane wypowiedzi, częste skróty, „zastępstwa” - np. w postaci emotikonów, również odstępstwa od zasad ortograficznych. Ubożeje tym samym nie tylko język, ale w konsekwencji myślenie. W umyśle zaczyna dominować uproszczona wizja świata, niepoprzedzona refleksją -jak zatem wymagać od młodego człowieka tzw. autorefleksji -będącej podstawą poznania własnego potencjału i planowania własnej kariery edukacyjno-zawodowej? Jakby tego było mało badania amerykańskiego psychiatry J. Giedda dotyczące mózgu wykazały, że mózg człowieka intensywnie rozwija się do 25 roku życia. Co więcej, najpóźniej dojrzewa kora przedczołowa, której struktury odpowiadają za proces podejmowania decyzji, planowanie, analizę konsekwencji własnych czynów. W tym kontekście młodzi ludzie,

będący w okresie dorastania, stojący przed pierwszym ważnym wyborem –po prostu nie są jeszcze w stanie podjąć odpowiedzialnej, w znaczeniu poprzedzonej dokładną analizą, planowaniem -decyzji (zwraca na to uwagę B. Wojtasik w swojej książce „Podstawy poradnictwa kariery”). Biorąc pod uwagę ten fakt -jeszcze bardziej wzrasta znaczenie wszelkich działań (rodziców, nauczycieli) mających na celu wspieranie młodych ludzi w tym niełatwym momencie życia, w którym wymaga się od nich podjęcia niełatwych, a jednocześnie jakże odpowiedzialnych decyzji. Działania pomyślane tak, aby młodych inspirować, motywować, zainteresować, nie zaś pouczać, szufladkować, a w konsekwencji zniechęcać. Co w tym wszystkim jest najważniejsze? Najprostsze z jednej, a być może najtrudniejsze z drugiej strony?

Znaczenie działań mających na celu wspieranie młodych ludzi w podjęciu decyzji o wyborze szkoły ponadgimnazjalnej (ponadpodstawowej) jest ogromne, tym bardziej, że w tym wieku chodzi przede wszystkim o podjęcie wstępnej decyzji: czas dorastania, czas nauki w gimnazjum (szkole podstawowej) jest określany przez jednego z badaczy stadiów rozwoju zawodowego, Donalda Supera-okresem próbnych wyborów. Chodzi zatem o przygotowanie młodego człowieka na dalsze konstruowanie (i rekonstruowanie) własnego planu kariery edukacyjno-zawodowej. Konstruowanie i rekonstruowanie tego planu, tworzenie i wdrażanie planu alternatywnego zdarza się bowiem niezwykle często. Nie tylko ze względu na brak pełnej gotowości młodych do podjęcia w pełni odpowiedzialnej decyzji na tym etapie życia, ale też m.in. z racji zmienności sytuacji na rynku pracy. Warto pamiętać, że wszelkie działania względem młodego człowieka w zakresie wyboru szkoły ponadgimnazjalnej (ponadpodstawowej) mogą mu pomóc, ale mogą mu też zwyczajnie przeszkadzać, ograniczać samodzielność, swobodę wyboru, a tym samym niekorzystnie wpływać na jego samoocenę i poczucie „samodecydowania” o własnym życiu. Warto znaleźć „złoty środek” pomiędzy dwiema (wg. autora „Pytań wieku młodzieńczego”, Christiana Spitz’a) najczęściej obserwowanymi wśród rodziców postawami wobec młodych, podejmujących decyzję o wyborze szkoły:

ZAMKNIĘCIEM ICH W STERYLNYM KOKONIE a POZOSTAWIENIEM ICH SAMYM SOBIE

(za: B. Wojtasik, Podstawy poradnictwa kariery”). Warto też na koniec przytoczyć inny opis postaw rodziców(za: B. Wojtasik, „Warsztat doradcy zawodowego”):

1. RODZICE DYREKTYWNI – tzw. „rodzice -eksperti”, będący zdania, że sami wiedzą najlepiej, jaki zawód powinno wykonywać ich dziecko: w zasadzie dokonują tego wyboru za dziecko, uciekając się nierzadko głównie do siły swojego autorytetu.
2. RODZICE PARTNERZY – tzw. „rodzice dialogujący” –podejmujący rozmowy, uważający, że dziecko ma potencjał, że potrafi samodzielnie dokonać wyboru, tylko czasem może potrzebować pomocy, konsultacji, wsparcia –służący wówczas swoją radą.
3. RODZICE LIBERALNI – tzw. „rodzice nie wtrącający się” –pozostawiający dziecku swobodę, „wolną rękę”, nie dający rad. W tej grupie spotykamy rodziców uważających

się za niekompetentnych-„nie znających się” na zawodach, co stanowi „wytłumaczenie” ich postawy oraz rodziców wspierających - wzmacniających samodzielność dziecka poprzez motywowanie ich do aktywności, dokonania wyboru w zaufaniu do własnych sił.

W końcu warto... zastanowić się nad własną postawą...

Warto zrobić wszystko, aby dziecko dokonało pierwszego ważnego wyboru dotyczącego swojej przyszłości przede wszystkim w sprzyjającej i przyjaznej mu -słowem: korzystnej - atmosferze.

Elżbieta Swat-Padrok